

MEMORIAL

Generał Marii Wittek

A. Dąbrowska zał. t. 2008r

A. Raj: oprac. 2016



BCH

Obu. Buczac
okr. Tarnopolski

WAŚSIKOVA Weronika

z d. Mazur

ps. Wera"

"

3859/osc

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI

3859/16SK
+ WASIKOWA Hieronika
ps. Wera"

I. Materiały dokumentacyjne

- I/1 – relacja właściwa –
- I/2 – dokumenty –
- I/3 – inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora –

II. Materiały uzupełniające relację ✓ K. 8, s. 8

III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”) –

- III/1 – dot. rodziny relatora –
- III/2 – dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r. –
- III/3 – dot. ogólnie okresu okupacji (1939 – 1945) –
- III/4 – dot. ogólnie okresu po 1945 r. –
- III/5 – Inne... –

IV. Korespondencja –

.....
.....
.....
.....

V. Wypisy ze źródeł (tzw. „nazwiskowe karty informacyjne”) ✓

VI. Fotografie ✓ (ksero) zob. II, mat. niezg.

II Materiały uzupełniające relację

- Weronika Wąsikowa „Wera” (1898-1944)
Tekst od Muzeum Hist. Pol. Ruchu Ludowego, z dnia 27 VI 2005r. (kopie do WSK
H 2004r.)
mps. oryg. k. 3. s. 1-3
- D. Iwanowska, Wąsikowa Weronika [w:] Sylwetki kobiet
Żołnierzy pod red. K. Kabzińskiej, Toruń 2003,
mps (Kopie) k. 4. s. 4-7
- Tekst umieszczony na tablicy pamiątkowej w Katedrze Hojskiej
w W-wie - Pamięci Weroniki Wąsik Komendantki Batalionu Chłopskiej
rKps (oryg) k. 1. s. 8



Weronika Wąsikowa „Wera” (1898-1944)

Weronika Wąsikowa „Wera”, żołnierza BCH, jedyna kobieta pełniąca w okresie okupacji na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej funkcję komendanta obwodu BCH urodziła się 14 grudnia 1898 roku we wsi Czternastówka koło Brzeżan. Jej rodzice Anna i Józef Mazurowie pochodzili z jednej najbardziej aktywnej w okresie międzywojennym w ruchu ludowym i wiciowym ziemi przeworskiej. Po ukończeniu szkoły elementarnej w Brzeżanach w 1911, rodzina Weroniki w ramach akcji parcelacyjnej została przeniesiona do powiatu buczackiego i zamieszkała w Sawaluskach, wsi zamieszkałej głównie przez Ukraińców.

W 1912 r. Weronika wstąpiła do założonej w sąsiedniej Oleszy Drużyny Bartoszowej. Spośród dziewcząt z Drużyn Bartoszowych w całej okolicy Weronika Mazurówna wybijała się inteligencją, zasobem wiedzy i siłą charakteru, a także niespożytą energią oraz niezależnością myślenia.

Z chwilą wybuchu wojny Drużyny Bartoszowe znalazły się w składzie Legionu Wschodniego podległego organizacyjnie Centralnemu Komitetowi Narodowemu.

Weronika wraz z bratem udaje się na zgrupowanie Legionu Wschodniego do Lwowa. W drodze do Drugiej Brygady Legionów zostaje aresztowana przez austriacką żandarmerię i osadzona w ciężkim obozie dla internowanych w Sitzendorfie. Następnie, po uwolnieniu z więzienia, zostaje wcielona do austriackiej służby sanitarnej. Po zakończeniu wojny otrzymuje pracę w oddziałach zakaźnych w Wojsku Polskim. W 1922 r. za służbę w wojsku otrzymuje stopień sierżanta i pozwolenie na powrót do domu.

W domu zastaje tylko matkę i siostrę, ojciec i bracia zginęli w czasie wojny. Silna fizycznie i zahartowana przez lata ciężkiej służby w wojsku Weronika z pomocą matki i siostry podnosi z ruin gospodarstwo. W 1924 r. zawiera związek małżeński z Julianem Wąsikiem, którego poznała jeszcze w Drużynie Bartoszowej w Oleszy. Wkrótce Weronika wraz z mężem zorganizowała w odległej o trzy kilometry Oleszy Koło Młodzieży Wiejskiej. Przewodniczyła zebraniom, urządzała zabawy, wieczornice, przedstawienia teatralne, wygłaszała odczyty i pogadanki, rozwijała na wsi czytelnictwo, organizowała konkursy wiedzy rolniczej. Tą działalnością budziła sympatię ludzi, zdobywała autorytet i szacunek wśród młodzieży.

6 sierpnia 1926 r. urodziła się córka Weroniki – Jadwiga. Sześć lat później odszedł od niej mąż; słabego zdrowia, nie wytrzymał trudów życia na wsi. Po rozstaniu z mężem Weronika nie załamała się, oprócz prac domowych, przejęła najcięższe prace w polu. Była w ustawicznym ruchu. Umiała orać, siać, kosić, a nawet naprawiała narzędzia. W zimowe wieczory lubiła szyć i haftować. Wtedy opowiadała córce o swej walce o wolną i sprawiedliwą Polskę. Nie zaprzestała również działalności społecznej. Współpracowała z Okręgowym Towarzystwem Organizacji i Kółek Rolniczych w Buczaczu i we Lwowie. W sąsiedniej wsi Kowalówka zorganizowała i prowadziła koło gospodyń wiejskich. Jej dom stał się miejscem spotkań i zebrań działaczy ludowych, studentów, instruktorów rolnych i młodzieży wiciowej.

W latach trzydziestych Weronika włączyła się w działalność ruchu ludowego. Odznaczała się wybitnymi zdolnościami organizatorskimi. Dzięki jej staraniom powstawały w powiecie buczackim koła SL. Na kilka lat przed wojną została wybrana do Zarządu Powiatowego Stronnictwa Ludowego w Buczaczu na funkcję wiceprezesa. Mając dar wymowy, często występowała na wiecach organizowanych przez stronnictwo. Domagała się wolności i sprawiedliwości społecznej, pełnego dostępu chłopskich dzieci do szkół średnich i wyższych, wolnych i niezależnych wyborów do sejmiku. Krytykowała politykę rolną i naruszanie praw obywatelskich.

Jak wspomina w swojej relacji Józef Moskał, działacz ludowy w powiecie kałuskim, który często zapraszał Wąsikową na swój teren, w celu wygłoszenia przemówienia, w marcu 1938 r., zaproszona na zjazd powiatowy do wsi Tomaszówka Wąsikowa, tym razem nie przyjechała, gdyż po drodze, na stacji Stanisławów została zatrzymana przez granatową policję i przytrzymana przez 48 godzin, a następnie ciupasem zawrócona do domu i przekazana miejscowemu posterunkowi policji. Były to metody stosowane dość często w okresie rządów sanacyjnych w stosunku do działaczy ludowych.

Wszelkie szykany ze strony władz ją nie załamały. Miała hart i wolę walki. Krzywdy i upokorzenia znosiła zawsze z godnością i powagą, nawet wtedy, kiedy w 1937 r. za organizację i udział w strajku chłopskim na terenie powiatu buczackiego została pobita przez policję i uwięziona na „Brygidkach” we Lwowie, a jej gospodarstwo zostało spacyfikowane.

Po wkroczeniu wojsk niemieckich w 1941 r. na teren ziem wschodnich, z pośród nacjonalistów ukraińskich została zorganizowana policja ukraińska, będąca na służbie okupanta hitlerowskiego. Zaczęły się represje ludności polskiej i żydowskiej, ale też ukraińskiej posądzonej o przyjaźń z Polakami. W pierwszym rządzie los taki podzielili poszczególni działacze społeczni czy też polityczni. Każdej nocy dokonywane były zbrojne napady na domy Polaków. Pewnego dnia został splądrowany i ograbiony również dom Wąsikowej. Weronika i miejscowi ludowcy do walki z najeźdźcą i nacjonalistami zorganizowali placówki samoobrony. Do organizacji chętnie garnęła się młodzież, głównie wiciowa.

W lipcu 1941 r. policja ukraińska aresztowała m.in. Wąsikową. Biciem chcieli od niej wydobyć wiadomości o samoobronie Polaków. Nie wydała nikogo. Po tygodniu ciężkich przesłuchań Weronice udało się zbiec z więzienia. Musiała się jednak stale ukrywać, ale działalności nie przerwała. Dzięki jej staraniom w 1942 r. placówki samoobrony powstały we wsiach: Kowalówka, Barysz, Monasterzyska, Korościatyn, Huta Nowa, Huta Stara, Późniki, Podzameczek, Duliby oraz we wsiach graniczących z powiatem buczackim.

Powstałe w 1940 r. z inicjatywy i przy poparciu społeczeństwa Bataliony Chłopskie, zbrojna organizacja ruchu ludowego, ze względu na specyfikę terenu, dopiero w początkach 1942 r. próbowały zorganizować swe struktury na kresach Rzeczypospolitej. W lutym 1942 r. na teren powiatu buczackiego przybył komendant Batalionów Chłopskich Okręgu IX Lwów Jan Nowak „Stanisławski”, aby przekazać nominację na komendanta obwodu BCh w Buczaczu Weronice Wąsikowej. „Wera”, bo taki przybrała pseudonim, z całym zapałem i właściwą jej energią włączyła się w działalność BCh. Jej dom stał się kwaterą Komendy Obwodu BCh. Jako komendant obwodu organizowała placówki BCh w terenie, zdobywała broń i amunicję, którą często przechowywała w swoim gospodarstwie, a następnie przekazywała przez łączników do tworzonych oddziałów partyzanckich i na placówki. Nabyte w I wojnie doświadczenie w sprawach politycznych i wojskowych predestynowały ją jak najbardziej do pełnienia tak ważnej funkcji. Równocześnie zostało jej powierzone kierownictwo Ludowego Związku Kobiet. Wykazywała w sprawach organizacji LZK duże zaangażowanie, pomagała kobietom w ich pracy, uczyła je sztuki pielęgniarstwa, którą tak doskonale знаła.

Inspekcje placówek BCh Jan Nowak przeprowadzał często wspólnie z W. Wąsikową. Zawsze z uznaniem wyrażał się o jej talencie wojskowym i szalonej odwadze. W Szwejkowie zorganizowała szkołę podoficerską, a z młodzieży utworzyła pomocniczą służbę łączności pod nazwą „Pisklęta BCh”. Córkę Jadwigę uczyniła łączniczką do specjalnych zadań komendantki obwodu. Bezpośrednio nadzorowała 25-osobowy oddział partyzancki BCh, utworzony w Nowosiółce Kuropieckiej. Dzięki Weronice był on doskonale uzbrojony, również w broń maszynową, automaty i granaty. Zadaniem oddziału była walka zbrojna z Niemcami, ochrona okolicznej ludności przed napadami band UPA, pomoc ukrywającym się partyzantom radzieckim i Żydom, udzielanie informacji o ruchach policji ukraińskiej.

Pod komendą Wąsikowej Bataliony Chłopskie w obwodzie buczackim stanowiły największą siłę w całym okręgu lwowsko-stanisławowskim.

Na przełomie 1942-1943 r. w obliczu nasilających się aresztowań i mordów ludności polskiej ze strony gestapo i policji ukraińskiej, komendant Okręgu IX Lwów Jan Nowak „Stanisławski”, w obawie o życie Weroniki zaproponował jej przesiedlenie z Sawatusek do Lwowa lub w Rzeszowskie. Weronika nie wyraziła na to zgody, została na powierzonym jej posterunku.

Wobec narastającego zagrożenia Wąsikowa, po naradzie ze sztabem, wydała rozkaz koncentracji żołnierzy BCh i wyznaczyła punkty zborne na wypadek alarmu. W lipcu 1943 r. zorganizowała oddział partyzancki w Kowalówce-Szwejkowie. Na wieść o nadciągających bandach Iwana Buli oddział przeniósł się w lasy hucieńskie i koropieckie. Wobec stale narastającego zagrożenia Komenda Okręgu IX BCh wydała polecenie skupiania ludności polskiej w miastach i dużych osadach, gdzie istniała większa możliwość obrony. W tej sytuacji Weronika zdecydowała się odesłać córkę do rodziny w Rzeszowskie.

W końcu stycznia we wsi Korościatyn doszło do największej rzezi Polaków w obwodzie buczackim przez banderowców. Po korościatyńskiej tragedii Wąsikowa zwołała naradę sztabową w Monasterzyskach, apelując, aby komendanci bechowskich placówek mobilizowali chłopów do przenoszenia się do miast, gdyż we wsiach grozi im śmiertelne niebezpieczeństwo. Sama jednak postanowiła pozostać na placówce i we własnym domu. Tu została zamordowana w nocy, z 12 na 13 marca, w Wielką Sobotę 1944 r., wraz z 70-letnią siostrą Anielą. Obie zostały pogrzebane w jednym dole, w ogrodzie, tuż obok domu.

29 III 1999 r. Wąsikowa została pośmiertnie odznaczona Krzyżem Batalionów Chłopskich, a 7 IV - Krzyżem Partyzanckim. Z inicjatywy Ogólnopolskiego Związku Żołnierzy Batalionów Chłopskich ufundowano Tablicę Pamięci Weroniki Wąsikowej, której odsłonięcie i poświęcenie odbyło się w Katedrze Polowej WP 15 X 2000 r.

Bibliografia:

- ✓ G. Cergowska, *Matki Partyzantów*, Warszawa 1982,
- ✓ B. Matusowa „Kwiatkowska”, *Na partyzancki poszły bój 1939-1945*, opracowała Stanisława Młodożeniec-Warowna, Warszawa 1968,
- ✓ *Twierdzą nam będzie każdy próg, Kobiety ruchu ludowego w walce z hitlerowskim okupantem, sylwetki, wspomnienia, artykuły*, wybór i opracowanie Maria Jędrzejec, wstęp prof. dr Józef Chałasiński, Warszawa 1970,
- ✓ *Słownik biograficzny działaczy ruchu ludowego*, Warszawa 1989,
- ✓ Józef Moskal, Fragment działalności ruchu ludowego z przed 1939 r. b. ziem wschodnich, wspomnienia, ZHRL, sygn. P – 238.
- ✓ Józef Moskal, Kobieta, żołnierz, bohater, wspomnienia o kol. Weronice Wąsikowej, ZHRL, sygn. R – 563.

Wąsikowa Weronika z d. Mazurówna (1898–1944) „Wera”, sierżant WP, członek Drużyn Bartoszewych, komendantka Obwodu BCh w Buczaczu (Okręg Lwów), organizatorka oddziałów samoobrony, rolniczka.



Weronika Wąsikowa „Wera”, żołnierz BCh, jedyna kobieta pełniąca w okresie okupacji na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej funkcję komendanta obwodu BCh, urodziła się 14 grudnia 1898 r. we wsi Czternastówka koło Brzeżan. Jej rodzice Anna i Józef Mazurowie, pochodzili z najbardziej aktywnej pod koniec XIX w. i w okresie międzywojennym w ruchu ludowym i wiciowym ziemi przeworskiej. Po ukończeniu przez Weronikę szkoły elementarnej w Brzeżanach w 1911 r., rodzina jej w ramach akcji parcelacyjnej została przeniesiona do powiatu buczackiego, do wsi Sawalusek, zamieszkałej głównie przez Ukraińców.

Mazurowie mieli sześcioro dzieci – trzy córki i trzech synów. Wychowywali je w atmosferze ładu i porządku, służby dla innych, poszanowania także odmiennych przekonań i ideałów. To wszystko zaowocowało w późniejszym życiu społecznym i zawodowym Weroniki. Szczególnie imponował jej starszy brat Rudolf, który po powrocie z wojska w stopniu plutonowego i nabytym tam doświadczeniu zajmował się prowadzeniem gospodarstwa. W wolnych chwilach czytał prasę i książki, interesował się wydarzeniami politycznymi. To za jego przykładem Weronika wstąpiła do Drużyny Bartoszewej założonej w 1912 r. w sąsiedniej wsi Oleszy.

Przed I wojną światową powstawało na terenie Polski wiele organizacji niepodległościowych, a jedną z nich były utworzone we Lwowie w 1898 r. Drużyny Bartoszewe, których zadaniem było przygotowanie młodzieży na terenie Galicji do walki o wolność Polski. Spośród okolicznych dziewcząt należących do tych drużyn Weronika wybijała się zasobem wiedzy i siłą charakteru, a także niespożytą energią oraz niezależnością myślenia.

Gdy w 1914 r. wybuchła wojna Drużyny Bartoszewe znalazły się w składzie Legionu Wschodniego, podległego organizacyjnie Centralnemu Komitetowi Narodowemu. Weronika wraz z bratem udała się na zgrupowanie Legionu Wschodniego do Lwowa. Tu spotkało ją rozczarowanie – jako dziewczyna nie mogła walczyć bezpośrednio z wrogiem. Przydział do służby sanitarnej jej nie zadowalał, usiłowała zmienić formację. W drodze do II Brygady Legionów została aresztowana przez austriacką żandarmerię i osadzona w ciężkim obozie dla internowanych w Sitzendorfie. Po uwolnieniu z więzienia została wcielona do austriackiej służby sanitarnej. Gdy Polska odzyskała niepodległość, Weronika przeszła do pracy w szpitalach zakaźnych Wojska Polskiego. W 1922 r. za służbę w wojsku otrzymała stopień sierżanta i pozwolenie na powrót do domu.

W domu zastała tylko matkę i siostrę, ojciec i bracia zginęli w czasie wojny. Silna fizycznie i zahartowana przez lata ciężkiej służby w wojsku podnosiła z ruin gospodarstwo, w czym pomagały jej matka i siostra. W 1924 r. zawarła związek małżeński z Julianem Wąsikiem, którego poznała jeszcze w Drużynie Bartoszewej w Oleszy. Podobnie jak Weronika Julian wstąpił do Legionu Wschodniego, a następnie walczył w szeregach Wojska Polskiego. Wkrótce Weronika wraz z mężem zorganizowali Koło Młodzieży Wiejskiej w odległej o trzy kilometry Oleszy. Przewodniczyła zebraniom, urządzała zabawy, wieczornice, przedstawienia teatralne, wygłaszała odczyty i pogadanki, rozwijała na wsi czytelnictwo, organizowała konkursy wiedzy rolniczej. Tą działalnością budziła sympatię ludzi, zdobywała autorytet i szacunek wśród młodzieży.

Dnia 6 sierpnia 1926 r. urodziła się córka Weroniki – Jadwiga. Sześć lat później opuścił ją mąż; był słabego zdrowia i nie wytrzymał trudów życia na wsi. Po rozstaniu z mężem Weronika nie załamała się, oprócz zwykłych prac domowych zaczęła wykonywać najcięższe prace w polu. Była w ustawicznym ruchu. Umiała orać, siać, kosić, a nawet naprawiać narzędzia. W zimowe wieczory lubiła szyć i haftować. Wtedy opowiadała córce o swej walce o wolną i sprawiedliwą Polskę. Nie zaprzestała również działalności społecznej. Współpracowała z Okręgowym Towarzystwem Organizacji i Kółek Rolniczych w Buczaczu i we Lwowie. W sąsiedniej wsi Kowalówka zorganizowała i prowadziła Koło Gospodyń Wiejskich. Jej dom stał się miejscem spotkań i zebrań działaczy ludowych, studentów, instruktorów rolnych oraz młodzieży wiciowej.

W latach trzydziestych włączyła się w działalność ruchu ludowego. Odznaczała się wybitnymi zdolnościami organizatorskimi. Dzięki jej staraniom powstawały w powiecie buczackim koła SL. Na kilka lat przed wojną została wybrana do Zarządu Powiatowego Stronnictwa Ludowego w Buczaczu na funkcję wiceprezesa. Mając dar wymowy, występowała często na wiecach organizowanych przez to Stronnictwo. Domagała się wolności i sprawiedliwości społecznej, pełnego dostępu dzieci chłopskich do szkół średnich i wyższych, wolnych i niezależnych wyborów do sejmu. Krytykowała politykę rolną i naruszanie praw obywatelskich.

Jak wspomina w swojej relacji Józef Moskal, działacz ludowy w powiecie kałuskim (który często zapraszał Weronikę na swój teren w celu wygłoszenia przemówienia), w marcu 1938 r. Wąsikowa nie przyjechała na zjazd powiatowy do wsi Tomaszówka. Po drodze na stacji Stanisławów została zatrzymana przez policję na 48 godzin, a następnie zawrócona do domu i przekazana miejscowemu posterunkowi policji. Były to metody stosowane dość często w okresie rządów sanacyjnych w stosunku do działaczy ludowych.

Wszelkie szykany ze strony władz jej nie załamały. Miała hart i wolę walki. Krzywdy i upokorzenia znosiła zawsze z godnością i powagą, nawet wtedy, kiedy w 1937 r. za organizację i udział w strajku chłopskim na terenie powiatu buczackiego została pobita przez policję i uwięziona w „Brygidkach” we Lwowie.

Po wkroczeniu wojsk niemieckich w 1941 r. na teren ziem wschodnich spośród nacjonalistów ukraińskich została zorganizowana policja ukraińska, będąca na służbie okupanta hitlerowskiego. Zaczęły się represje w stosunku do ludności polskiej i żydowskiej, lecz także ukraińskiej posądzanej o przyjaźń z Polakami. Dotknęły one przede wszystkim działaczy społecznych lub politycznych. Każdej nocy dokonywane były zbrojne napady na domy Polaków. Pewnego dnia został splądrowany i ograbiony również dom Wąsikowej. Weronika i miejscowi ludowcy do walki z najeżdżącą i nacjonalistami zorganizowali placówki samoobrony. Do organizacji chętnie garnęła się młodzież, głównie wiciowa.

W lipcu 1941 r. policja ukraińska aresztowała także Wąsikową. Biciem chcieli od niej wydobyć wiadomości o organizacji samoobrony Polaków. Nie wydała nikogo. Po tygodniu ciężkich przesłuchań udało się jej zbiec z więzienia. Musiała się potem stale ukrywać, ale działalności nie przerwała. Dzięki jej staraniom w 1942 r. placówki samoobrony powstały we wsiach: Kowalówka, Barysz, Monasterzyska, Korościatyn, Huta Nowa, Huta Stara, Późniki, Podzameczek, Duliby oraz we wsiach graniczących z powiatem buczackim.

Ze względu na specyfikę terenu Bataliony Chłopskie dopiero w początkach 1942 r. próbowały zorganizować swe struktury na kresach Rzeczypospolitej. W lutym 1942 r. na teren powiatu buczackiego przybył Jan Nowak „Stanisławski” komendant Batalionów Chłopskich Okręgu IX Lwów, aby przekazać Weronice Wąsikowej nominację na komendanta Obwodu BCh w Buczaczu. „Wera”, bo taki przybrała pseudonim, z całym zapałem i właściwą jej energią włączyła się w działalność BCh. Jej dom stał się kwaterą Komendy Obwodu BCh. Jako komendant obwodu organizowała placówki BCh w terenie, zdobywała broń i przekazywała dalej do tworzących się oddziałów partyzanckich i do placówek samoobrony. Nabyte w I wojnie światowej doświadczenie w sprawach politycznych i wojskowych predestynowało ją do pełnienia ważnych funkcji. Równocześnie bowiem powierzono jej kierownictwo Ludowego Związku Kobiet. Wykazywała w sprawach organizacji LZK duże zaangażowanie, pomagała kobietom w ich pracy, uczyła je sztuki pielęgniarstwa, którą tak doskonale знаła.

Inspekcje placówek BCh Jan Nowak przeprowadzał często wspólnie z Wąsikową. Zawsze z uznaniem wyrażał się o jej talencie wojskowym i szalonej odwadze. Mimo osobistej tragedii (w tym czasie zmarła jej matka), Weronika nie przerwała działalności. Poświęciła się całkowicie organizowaniu walki z okupantem niemieckim i nacjonalistami ukraińskimi. W Szwejkowie zorganizowała szkołę podoficerską, a z młodzieży utworzyła pomocniczą służbę łączności pod nazwą „Piskłeta BCh”. Córkę Jadwigę uczyniła swoją łączniczką do specjalnych zadań. Bezpośrednio nadzorowała 25-osobowy oddział partyzancki BCh, utworzony w Nowosiółce Kuropieckiej. Dzięki niej był on doskonale uzbrojony, również w broń maszynową, automaty i granaty. Zadaniem oddziału była walka zbrojna z Niemcami, ochrona okolicznej ludności przed napadami UPA, pomoc ukrywającym się partyzantom i Żydom, udzielanie informacji

o ruchach policji ukraińskiej. Pod komendą Wąsikowej Bataliony Chłopskie w obwodzie buczackim stanowiły największą siłę w całym okręgu lwowsko-stanisławowskim.

Na przełomie lat 1942/1943 w obliczu nasilających się aresztowań i mordów dokonywanych na ludności polskiej przez gestapo i policję ukraińską, komendant Okręgu IX Lwów Jan Nowak, obawiając się o życie Weroniki, zaproponował jej przeniesienie się z Sawałusek do Lwowa lub w Rzeszowskie. Weronika nie wyraziła zgody, została na powierzonym jej posterunku. Gdy zagrożenie nadal narastało Wąsikowa po naradzie ze sztabem, wydała rozkaz koncentracji żołnierzy BCh i wyznaczyła punkty zborne na wypadek alarmu. W lipcu 1943 r. zorganizowała oddział partyzancki w Kowalówce-Szwejkowie. Na wieść o nadciągających bandach ukraińskich partyzanci „Wery” przenieśli się w lasy hucieńskie i koropieckie. Komenda Okręgu IX BCh wydała polecenie skupiania ludności polskiej w miastach i dużych osadach, gdzie istniała większa możliwość obrony. W tej sytuacji Weronika zdecydowała się odesłać córkę do rodziny w Rzeszowskie.

W końcu stycznia we wsi Korościatyn doszło do największej w obwodzie buczackim rzezi Polaków dokonanej przez banderowców. Nazajutrz po korościatyńskiej tragedii Wąsikowa zwołała naradę sztabową w Monasterzyskach, apelując, aby komendanci bechowskich placówek mobilizowali chłopów do przenoszenia się do miast, gdyż we wsiach grozi im śmiertelne niebezpieczeństwo. Sama jednak postanowiła zostać na placówce i we własnym domu. Tu została zamordowana w nocy z 12 na 13 marca, w Wielką Sobotę 1944 r. wraz z 70-letnią siostrą Anielą. Obie pogrzebano w jednym dole, w ogrodzie tuż obok domu.

W dniu 29 marca 1999 r. Wąsikowa została pośmiertnie odznaczona Krzyżem Batalionów Chłopskich, a 7 kwietnia Krzyżem Partyzanckim. Z inicjatywy Ogólnopolskiego Związku Żołnierzy Batalionów Chłopskich ufundowano tablicę pamięci Weroniki Wąsikowej, której odsłonięcie i poświęcenie odbyło się w Warszawie, w Katedrze Polowej WP 15 października 2000 r.

Teresa Iwanowska

J. Moskal, Fragment działalności ruchu ludowego przed 1939 r., b. ziem wschodnich, wspomnienia, ZHRL, sygn. P-238; tenże, Kobieta, żołnierz, bohater, wspomnienia o kol. Weronice Wąsikowej, ZHRL, sygn. R-563; G. Cergowska, *Matki Partyzantów*, Warszawa 1982, s. 260-303; B. Matusowa „Kwiatkowska”, *Na partyzancki poszły bój 1939-1945*, Warszawa 1968, s. 191-192; *Słownik biograficzny działaczy ruchu ludowego*, Warszawa 1989, s. 421; *Słownik uczestniczek walki...*, s. 418; *Twierdzą nam będzie każdy próg. Kobiety ruchu ludowego w walce z hitlerowskim okupantem, sylwetki, wspomnienia, artykuły*, oprac. M. Jędrzejec, Warszawa 1970, s. 295-303.

II/8

Pamięci

Weroniki Wąsik "Wery"
Komendantki Batalionów Chłopskich
Okręgu Buczacz
X Okręgu Lwów

Organizatorki Oddziału Samoobrony Polskiej
zamordowanej przez U.P.F.
w Szusatuskach 12.XII.1944 r.

Opisowniczka Listu do Batalionów Chłopskich
Warszawa 2000 r

Tablica pamiątkowa w Katedrze Wniebowstąpienia
w Warszawie, ul. Długa

Spisana dla Archiwum Memoriału Gen. Marii Wilek
w Toruniu Jolanta Marciniak z ul. W-wy

g. 3859/6SK

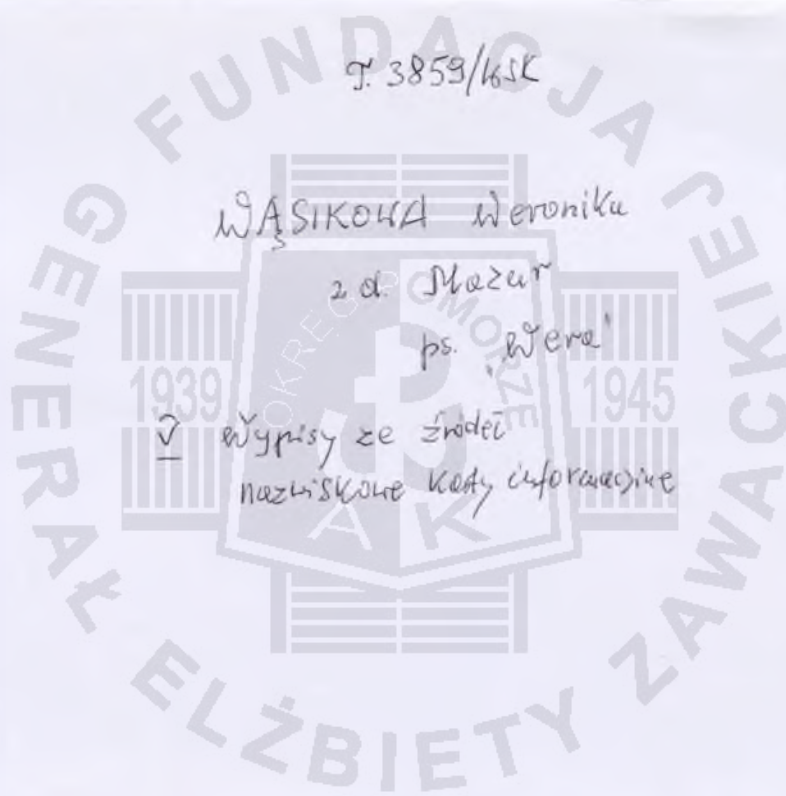
BCH
Obk. Buczacz
Okr. Ternopolik

WASIŁOWA Weronika

z d. Mazar

ps. Wera

✓
—
Wypisy ze źródeł
nazwiskowe karty informacyjne



11

T. 3859/486

V-1

BCH
2005

† 1944

WASIŁKOWA WERONIKA

Dotychczasowa mieszka.

Zginęła z rąk upiorców w Kłobucku 1944 r.

zob. Śleski J. Polska historia "73, 1100"
Warszawa 1986 s. 231

B. FADAK

17 Roj'98

nr. 3859/65k

V-2

Beit
Lwów

WASIŁKOWA Weronika

z d. Mazurówna 1898-1944

ps „Wera” Sierżant WP.

Członek Drużyn Bartoszewych.

Komendantka obwodu BCH w Buczaczu

Okręg Lwów. Organizatorka oddziałów
samobrony. Została zamordowana
w 1944.

Zob.

Sylwethi Kobiet Żołnierzy

Fundacja, Archiwum i Muzeum

Pomorskie Armii Krajowej oraz
Wojskowej Służby Polek

str. 355, 356, 357, 358

DRut
2004

ca 2011

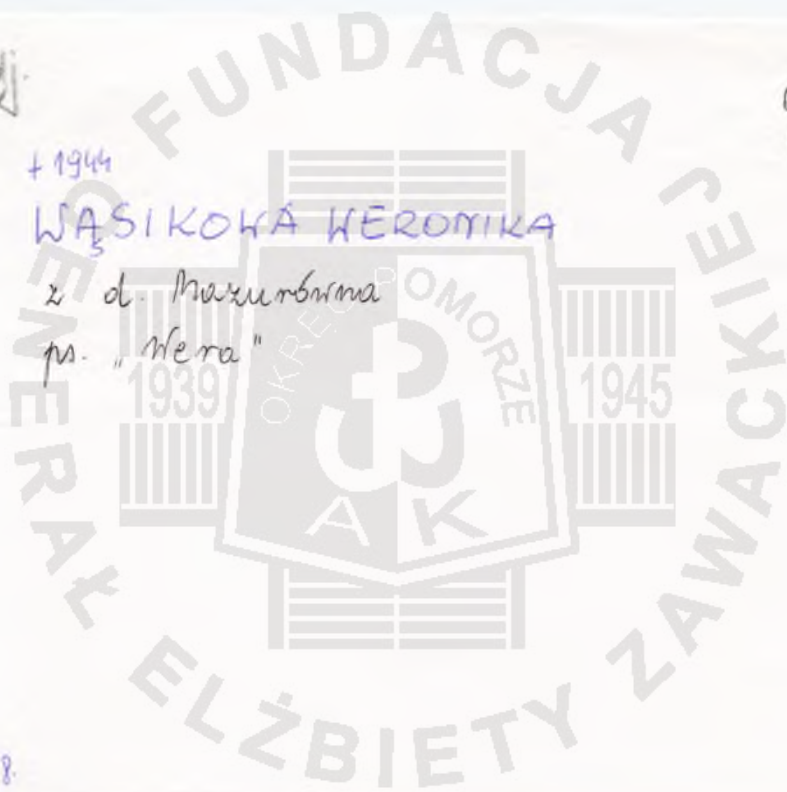
+ 1944

WĄSIKOWA HEROMIKA

z d. Mazurówna
ps. "Mera"

BCH
Oliw. Lwów
Obu. Buczacz

17.01.198



2

CT. 3859/USK LP

BCh

+ WASIKOVA Weronika

Obc. Berezucz
Okr. Ternopolski.

Z d. Mazur ps Wera

Służbę rozpoczęła w lipcu 1941 - Kowalówka Obród
Berezucz. 12/13 marca zamordowana przez
banderowców wraz z siostrą Anną w własnym
domu w Monasterzyskach

A. Roj 2012.

WAŚSIKOWA HETONIKA

